

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Berlin. — Ministerstwo nasze spraw zagranicznych otrzymało protektacyę lorda Palmerstona przeciw wcieleniu rzeczypospolitej krakowskiej do Austrii.

Kolonia. — Policja tutejsza zatrudnia się nieustannie odkryciem osób, które tu rozrzuciły w ostatnim czasie pamflety.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

A u s t r y a.

Wiedeń, dn. 2. Grudnia. — J. C. M. wielki książę następca tronu rosyjskiego wyjechał dziś wieczorem napowrót do Petersburga.

W tych dniach przybyło z Rosyi dwunastu czarkiessów, mają oni stanowić kondukt przy ciele zmarłej wielkiej księżniczki Maryi, którą przewiozą do Petersburga.

Według najnowszych wiadomości z Lwowa, odprowadzono skazanych na więzienie za należenie do związków w Galicyi w roku 1843. odkrytych, do fortecy Kuffstein. Trzynastu z nich było oficerami w pułkach Mazzuchelli i Michalewicz.

Ogłoszono w przeszłym tygodniu w całej Galicyi nowe prawo o robociznach.

Wiedeń, dn. 3. Grudnia. — Od dwóch dni doszła nas wiadomość, że znany naczelnik powstańców polskich Dembiński (?), który po rozbiciu powstania pod Lissią Górą zniknął, schwytany został w Cylli. Dotąd ukrywał się on w dobrach pewnego szlachcica węgierskiego we Węgrzech i puścił się za paszportem pod przybranym nazwiskiem z pewną damą w drogę i tak dojechał aż do Cylli, gdzie go aresztowano.

Peszt, 2. Grudnia. — W tej chwili wyruszył cały batalion węgierski drogą nadzwyczajną, bo statkiem parowym, do komitatu Baeser. W skutek tego rozgłosiła się wiadomość, że w tym komitacie wszczęły się rozruchy. My zaś zaręczamy, że ten batalion wysłano tylko na uśmierzenie wzburzenia i nadużyć na zgromadzeniu komitatowem. Bliższych szczegółów wyglądamy.

Kraków, dn. 1. Grudnia. — Nasz rząd austriacki zapytał kupców tutejszych, czyli Kraków chce być pod nowym berłem wolnym miastem handlowym, tak jak Brody? Wczora kupcy odpowiedzieli, żeby życzyli sobie tej wolności, gdyby rozciągnięta była na cały obwód dawnej rzeczypospolitej krakowskiej, tak jak za czasów było rzeczypospolitej, inaczej sobie nie życzą wolności handlowej, bo w ten czas znajdować się będą na równiej stopie ze wszystkimi miastami austriackimi. Spodziewają się, że Metternich wierny swemu konserwyzmowi zatrzyma stan handlu dotychczasowy na wieczne czasy. Gdyż tu konserwyzm zupełnie jest na swoim miejscu. — Aresztują tu jeszcze ciągle z powodu udziału w rewolucyi lub podzielenia zasad rewolucyjnych, już nawet zaprzestano o tém rozmawiać, gdyż przyzwyczajono się do tego, jak majtkowie na morzu, kiedy im towarzyszy tonie lub żołnierze na wojnie, kiedy jeden z nich zginie od kuli armatniej. Uważają to za chleb powszedni. Z Galicyi nic nie słychać, chociaż do niej należemy. Wszystko tam głucho jak w grobie, żadnych z tamtąd nie odbieramy wiadomości. Nie wiadomo też, czyli tameczne władze udzielają paszporta. Policja jak dawniej tak i teraz baczność szczególniejszą zwraca na przybywających i zdaje się, że nawet wcielenie Krakowa do monarchii austriackiej nie może zatrzeć podejrzenia, że tu było ognisko rewolucyi ostatniej.

Przez wcielenie Krakowa do Austrii nie tylko handel, ale nawet interesy niektórych korporacyi mogą być narażone na straty. Tutejszy rabin Meissel, obawiając się, aby żydzi krakowscy nie ulegli tym samym prawom wyjątkowym co galicyjscy, którzy od każdej świeczki w sabas zapalonych, od każdego funta mięsa ziedzonego muszą niezmierny opłacać podatek, pro-

sil na daném mu posłuchania, aby żydzi nie zostali oddani pod prawa galicyjskich żydów. Komissarz cesarski oświadczył, że trudno czynić w tej mierze różnice pomiędzy galicyjskimi i krakowskimi żydami, ponieważ obie te prowincye pod równymi mają zostawać prawami. Na uwagę rabina Meissel, że żydzi mają sobie prawa zawarowane i dla tego żądać mogą ich dotrzymania, oświadczył komissarz, że o prawach żadnej mowy tu być nie może, gdyż prawo sam tylko cesarz wydziela. Przestraszony rabin poprawił się z zająkaniem i otrzymał polecenie napisania swęj prośby i podania jej do rządu, a wtenczas otrzyma stosowną odpowiedź. Ponieważ wiedzą z pewnością, jaką otrzyma, przeto nikt nie jest ciekawym tej odpowiedzi.

Gaz. niem. poznań.

Kraków, dn. 3. Grudnia. — Nie wiadomo dotąd jak długo pozostanie u nas poczta pruska, powiadają, iż do nowego roku. Nam się przecie zdaje, że poczta w ścisłym połączeniu zostaje z pytaniem handlu wolnego, przeto trudno przypuścić, ażeby zmiana nastąpiła. Łatwo przekonać się, jakieby środki były najkorzystniejszymi dla miasta i dawnego okręgu. Wszystko powinno pozostać po staremu, wolność handlu dla miasta i okręgu, jakoteż zatrzymanie poczty pruskiej są warunkami, jakiej takiej pomyślności przyszłej. Zaprzeczyc z drugiej strony nie można, że z szkodami niektóre korzyści nastąpią. Spodziewać się należy, że odtąd więcej młodzieży uczęszczać będzie na uniwersytet, ponieważ dotychczas nie wolno było zwiedzać poddanym rosyjskim i austriackim tego uniwersytetu, jako szkoły rewolucyjnych zasad. Zapewne zakaz ten cofnie Austria, bo śmieszna byłoby rzeczą, ażeby młodzież z pod Krakowa miała uczęszczać na daleki uniwersytet krakowski. Dotąd nie jeden uczeń z Podgórze musiał do uniwersytetu lwowskiego 40 mil jechać, patrząc na niego przez rzekę. Rosya nie cofnie swojego zakazu odwiedzania uniwersytetu krakowskiego, jakkolwiek trudno się przekonać, czegoby się można obawiać na uniwersytecie austriackim. I dla tego uczeń polski z pod Krakowa, będący poddanym rosyjskim, zagnanym zostaje dopełnić swych nauk na uniwersytecie w Moskwie lub Dorpacie, jako najbliższych dla siebie! Równie i szkoły będą liczniej odwiedzane. Austria nadto starać się będzie Kraków germanizować, a ztąd nowe pole dla licznych nauczycieli niemieckich, którzy uczyć będą Krakowian pisania i wysławiania się niemieckiego. Przeto wielu się takich nauczycieli wybiera z Niemiec dla polepszenia sobie losu, gdyż może otrzyma i katedry przy uniwersytecie krakowskim, bo dotąd tylko był jeden lektor języka niemieckiego.

Gaz. szląsk.

— Tutejsza policja, jak powiadają, spodziewała się dojść do bardzo ważnych tajemnic przez aresztowanie Jana Szuberta przy barierze zwieńczonej. Ale w nadziei się zawiodła bo Szubert, uciekł z więzienia. Komissarz policji Scholz został z tego powodu osadzony w więzieniu, i tak długo w nim ma pozostać aż Szubert na nowo schwytany zostanie, bo jego niedbałości przypisują ucieczkę uwięzionego. Według pogłoski miał pomieniony Szubert być uważany za głównego członka nowego sprzysiężenia przeciw rządowi austriackiemu. Nie podobna prawie uwierzyć, aby w teraźniejszych stosunkach można myśleć o nowych związkach.

F r a n c y a.

Paryż, d. 3. Grudnia. — Wczoraj odbyła się rada gabinetowa w wydziale spraw zagranicznych, na której Guizot, według podania Presse, swoim kolegom odczytał odpowiedź swoją na doniesienie urzędowe o wcieleniu Krakowa do monarchii austriackiej. Revue Nouvelle, która ma przystęp do rządowych tajemnic, zawiera następujące wiadomości: możemy zaręczyć, że nie masz mowy, o zmianie teraźniejszego gabinetu. Guizot w ustępie pomiędzy dwoma posiedzeniami dokonał wielkiego dzieła dyplomatycznego. On tylko może objaśnić je w izbach i przed niemi je bronić. Drugim jest błędem podzielanym przez publiczność, że od czasu hiszpańskiej sprawy ustały wszelkie stosunki w sprawach zagranicznych pomiędzy Francją a Anglią z powodu waśni dwóch ministrów zagranicznych tych naro-

dów. Smutny wypadek spraw polskich dowiódł przeciwnie. Lord Palmerston wprowadził nie przystał na wniosek zbiorowej manifestacji, ale usprawiedliwił powody w najzręczniejszych wyrazach. Chociaż chciał przysposobić żywioły nowej polityki, która by się w późniejszym czasie okazała szkodliwą dla nas, jednakowoż w swą odpowiedź dał nam naszemu posłowi nie pokazał gniewu i goryczy, którą zdawał się być napojonym. Nie masz żadnego męża stanu pomiędzy jego przeciwnikami, którzyby chcieli w sprawie krakowskiej na siebie brać odpowiedzialność. Co do tego punktu rząd francuski znajduje się dopiero w przedsięwzięciu. Chce ogłosić swe zdanie w przymocie aktu i sądzimy, że Guizot, który w pierwszym dniu nie wahał się względem treści, teraz pracuje nad ułaniem do niego formy. Będzie to prawdziwie ważnym wydarzeniem i nie długo potrzeba na nie czekać.

Journal des debats zamieścił dzisiaj dwa wstępne artykuły względem stosunków pomiędzy Francją a Anglią. W pierwszym pochwała zdania Constitutionnela wyrzeczone w tej mierze i przypisuje drażliwość panującą pomiędzy obu narodami i osłabiającą przymierze prassie opozycyjnej i sądzi, że bez niej nie byłoby takiego oburzenia w Anglii z powodu pytania hiszpańskich małżeństw. Drugi artykuł ściąga się do najnowszych uwag zawartych w Times i Globe z powodu stanowiska króla Francuzów, jakie zajmuje w sprawach hiszpańskich i krakowskich: Times, mówi pismo ministerjalne francuskie, nie waha się wprost oskarżać króla Francuzów, staje się odgłosem najczarniejszego oszczerstwa i utrzymuje, iż bez wiedzy ludu, rządu i ministrów, król przyzwolił tajemnie na zniesienie rzeszy polskiej krakowskiej, jeżeli dwory północne przyzwolą w milczeniu na wykonanie jego planów w Hiszpanii. Takim śmiesznością nie oddamy zaszczytu zbijania, ale z boleścią widzimy, że dziennik tak poważany, jakim jest Times wydobywa twierdzenia pożałowania godne o osobistym rządzie króla, twierdzenia, o którym nawet stronnictwa przestały wspominać, widząc takiego męża u steru, jakim jest Guizot, którego talent, odwaga i poświęcenie znane są doskonale całemu światu i zapewne i prassie angielskiej, która, gdyby tylko miała chęć do namysłu, znalazłaby powody, dla których samaby przejęła odpowiedzialność na siebie za wszystkie jego środki administracyjne.

Constitutionnel powiada, że król Belgów przybędzie do Paryża dn. 15. Grudnia, z kąd uda się do Londynu, aby się postarać o zgodę pomiędzy dwoma gabinetami, francuskim i angielskim.

Infantka Izabella, siostra Don Enriqueza, a żona Gurowskiego, ale nie znanego Adama, tylko brata jego, wyjechała do Bruxelli, miejsca swego zamieszkania.

Z Londynu donoszą, że woda w Rodanie podniosła się, a więc przerywana żegluga na nowo się rozpocznie.

Dnia 21. m. p. o godzinie 10. dało się czuć trzęsienie ziemi w Algierze. Równie i w Szerszel trzęsła się ziemia o tej samej porze. W czasie jednego dnia naliczono 23 wstrząśnień. W nocy z soboty na niedzielę, cała niemal ludność przepędziła noc w ogrodach. Tylko kilka domów pozostało nie uszkodzonych.

Courrier français uważa, że powstanie karlistów w różnych okolicach Katalonii trafia w sam czas wybierania rekrutów do wojska, czego nie lubią Katalończykowie. Zastępy karlistów starają się teraz jeno wzmacniać i nie czynią krzywd mieszkańcom, owszem rozrzucają wszędzie pieniądze. Między górami założyli główną kwaterę, gdzie trudno ich ścigać.

Z departamentów Maas, Sarthe i Finisterre nadchodzą wiadomości o wybuchach tam niespokojnościach z powodu drożyzny.

Karlistoski wychodźca, pułkownik Castillo, został schwytany w Ureuit i miał przy sobie 3,000 fr. w złocie.

Śmiałego łupiestwa dopuszczono się w tych dniach na drodze z Bourges do Chateauroux. Dylizans wiozący 45,000 fr. został napadnięty przez zamaskowanych bandytów, którzy zabrali pieniądze. Pasażerowie i konduktor nie śmieli stawiać oporu, bo nie mieli broni przy sobie, a grożono im śmiercią. Na drodze znaleziono potem 4,000 fr., których zapomnieli zabrać ze sobą bandyci w pośpiechu.

Bej tunetański zwiedza ciągle liczne pomniki i zbiory sztuki w Paryżu i rozdaje jałmużnę pomiędzy ubogich, gdzie tylko wydarzy się sposobność. Dotąd wydał na ten cel przeszło 100,000 fr. Z tej przyczyny ma wielką popularność pomiędzy ludem. Bej umie się z wielką zręcznością zastósować do okoliczności, pochlebia Francuzom we wszystkich rozmowach i uwagach nad stanem Francji. On przytęm tylko się wywdzięcza, że tylko Francja gotowa mu jest tę cześć oddawać, której jest teraz przedmiotem, wie i czuje, że zawdzięcza to tylko opiece Francji, że porta otomańska dotąd go nie zwalała z tej posady i że mu tej opieki potrzeba i na przyszłość. Mimo to nie byłby przybył do Francji, gdyby naprzód go nie upewniono, że nie będzie królowi przedstawiony przez posła tureckiego, jak Ibrahim basza. Zapewniono go o tym, a rząd francuski pozostaje wiernym zasadom, których się trzymał od lat 200 względem bejów tunetańskich. Francja od wielu lat posyła swe floty do Tunisu, aby sprzeciwić się wpłynięciu floty otomańskiej do Goulette i wylądowaniu wojsk tureckich. Kiedy Bej Ahmed do Francji przybył, kazał się wywiadywać, czyli go na dworze londyńskim podobnie przyjmą jak we Francji, bez przedstawiania go za posła-

dnictwem posła tureckiego. Lord Normanby go przecie przestrzegł, że na podobne przyjęcie jak we Francji liczyć nie może, i że tam byłby uważany jeno za gubernatora prowincji tureckiej. Z tego powodu bej nie odwiedzi Londynu.

Rząd puścił na wolność niektórych wychodźców hiszpańskich, osadzonych w twierdzy Bloye, aby nie poszli za przykładem hrabiego Montemolina i wielu innych generałów i oficerów sztabowych. Między wypuszczonymi znajduje się Markiz Valdespina, starzec wiekiem, choroba i nieszczęściem domowem znękany, który przecie w ostatniej wojnie domowej w Hiszpanii znaczny brał udział i ważną odgrywał rolę. Inni uwolnieni nie mają żadnego znaczenia. Reszta zdutniejszych generałów znajduje się przy hr. Montemolinie w Anglii, lub w Niemczech i Włoszech, z kąd zapewne pospieszają za swoim panem, dla podniesienia rokoszu w Hiszpanii, do czego czynią przysposobienia. Według nadchodzących wiadomości, zapewne karliści wystąpią wkrótce całymi siłami, a nieszczęśliwa Hiszpania znów będzie szarpaną krwawymi walkami dla tego, że rodzaj rządu teraźniejszego ulega wpływom zagranicznym a nie jest wypływem woli narodu. Już wielu generałów karlistoskich znajduje się na ziemi hiszpańskiej i ukrywać się będą u swych stronników aż do pory dogodnej, w której podniosą sztandar powstania.

Zamęcie hiszpańskie i sprawa krakowska zaćmiły pytanie o wolności handlu. Teraz zaapewne pytanie ostatnie stanie się przedmiotem rozpraw, a stronnictwa Free traderów i Protekcyonistów zbierają siły, organizują się i wzmacniają. Zdaje się jednak, że protekcyoniści mają po sobie większość i niełatwo zostaną zbici. Niektóre tylko gałęzie przemysłu, jako fabryki żelaza, staną się przedmiotem żwawych rozpraw w izbie deputowanych, bo niepodobna, aby monopole w tej gałęzi przemysłu były nadal utrzymane, albowiem przynoszą wielkie straty krajowi, na korzyść kilku uprzywilejowanych. Właściciele fabryk także są gotowi na przyjęcie walki, która niezawodnie będzie zaciętą.

A n g l i a .

Londyn, dn. 2. Grudnia. — Poseł francuski, hrabia St. Aulaire znowu tu przybył.

Według urzędowego obrachunku wynoszą koszty roczne na utrzymanie 2552 konstabliarów w Anglii i Wales 178,203 funt. szt., na same pensye dla nich wydają 139,955 funt. szt. Każdy z 24 wyższych konstabliarów pobiera roczną pensję 322 funt. szt., 245 sierżantów bierze na tydzień 24 szyl., a trzeciej klasy konstabliarowie po 19, 17 i 16 szyl. na tydzień.

Przeznaczony okręt na wyprawę generała Flores „Glenelg” został sprowadzony zapomocą trzech statków parowych z Gravesend do Blackwall, gdzie teraz stoi na kotwicy. Skoro ten okręt wraz z dwoma innymi, należącymi do eskadry mającej przewieźć wojsko zwerbowane do centralnej Ameryki zostaną skonfiskowanymi, zapewne plan generała Flores uderzenia na spokojną republikę Ecuador z trudnością zostanie wykonany. Globe donosi, że na pokładzie okrętu Glenelg, przeznaczonego na okręt flagowy tej wyprawy, znajdowało się 250 tak zwanych wychodźców, to jest zawerbowanych żołnierzy na wyprawę i 8 oficerów. Całą tę cholotę, którą się rozlała po spokojnej republice Ecuador rospuszczono.

W Szkocji także się obawiano głodu, ale teraz jest nadzieja wyżywienia się przez zimę. Zdrowy robotnik ma dobrą płacę i może zapłacić za swój chleb drogi, czego w Irlandyi nie ma, bo tam podczas tanich nawet czasów woli lud żyć z jałmużny. Tak jak w roku przeszłym w Hollandyi, tak teraz w Szkocji bogatsi tylko ludzie zastawiają swe stoły kartoflami kiedy mają u siebie gości, a w dniu powszednie jedzą ryż, rzepę i inne jarzyny. We wielu miejscach pozostawiono kartofle w ziemi przez zimę, bo wydobyte gniją. Spodziewają się tym sposobem mnóstwo ocalić kartofli, choć się temu łagodna pora sprzeciwia.

Lord John Russel po odbyciu głosowania, znowu został obrany rektorem uniwersytetu w Glasgowie i przyjął ten urząd honorowy.

Dublin Evening Post oświadcza, że wiadomość o mianowaniu syna O'Connella generalnym komisarzem ubogich jest bezzasadną. — Z wielu punktów Irlandyi dochodzą wieści o szkodach, jakie wylewy zrzadziły. Szczególniej Dublin, Cork i Waterfort, wiele ucierpiały z powodu burz w dniu 20. z. m.

Z Chin donoszą, że dwa amerykańskie wojenne okręty udały się do Jedo, stolicy wojskowego cesarza Japonii, by otworzyć swemu krajowi handel z Japonią. Jeżeli Japończycy nie zechcą temu zadość uczynić, wówczas podobno Amerykanie siły użyją. W Sierpniu puszczono w Hong-Kong wieść, że trzy okręta wojenne francuskie wpłynęły do portu Jedo. Gubernator Davis wrócił z swego odjazdu do Szangai, Amoy i Czusan; odjazd Anglików z Tongai najpiękniejszych z rajskiej grupy wysp Czusan, napełnił krajowców żalem, tak przynajmniej brzmia sprawozdania europejskie. Ważność portu Szagai codziennie wzrasta, Amoy zaś jest to miejsce niezdrowe dla Europejczyków. Skarb w Chinach w coraz większym jest zamieszaniu, wydatki co rok się powiększają, a z niemi deficyt. Ponieważ wszystkie środki, do których uciekał się rząd prowincji Kantonu, na nie się nie przydały, postanowił zatem otworzyć na nowo od wielu wieków zamknięte kopalnie; w wielu miejscach znaleziono bogate żyły złota i srebra. Odkrycie to zrobiło wielkie wrażenie na ludność środkowych prowincji,

sądzą, że obrabiając troskliwie te kopalnie, będą mogli wielki zysk z nich ciągnąć. Zachodnie okręgi cesarstwa Junan, Szesuen i Kansu mają wiele złotych, srebrnych i miedzianych kopalni; jednakże liczba otrzymanych z nich metali według urzędowego raportu z 1818. roku jest bardzo małą. Umiejętna praca w tych kopalniach środkowej Azji, żyły Altaj bowiem rozciągają się aż do Chin i są bardzo bogate, nie tylko polepszyłyby stan finansów chińskich, ale może nawet wywarłaby wpływ na stosunki pieniężne całego świata.

Szwecya.

Stockholm, d. 27. Listopada. — Wczoraj w południe stanął w zamku młody źle ubrany człowiek i z gwałtownymi poruszeniami domagał się od szambelana pełniącego służbę, pułkownika Peyrona, ażeby mu wyrobił posłuchanie u króla. Na wzbranianie się szambelana, dobył pistoletu i groził mu, a zaraz potem wymierzył drugi pistolet, na marszałka nadwornego hrabiego Horna, który biegł z kilku żołnierzami, aby go poimać. Padł wystrzał, ale nikogo nie trafił. Przy śledztwie na policyi okazało się, że ten człowiek nazywa się Platen, był już przed rokiem w domu obłąkanych, a lekarze poświadczali, że jego obecna wyprawa do zamku była skutkiem powtórnego zapadnięcia w dawną słabość.

Dziennik stokelmski Aftonblad donosi: Platen, który w wysokim pomieszczeniu zmysłów, naszedł zamek, jest synem kapitana, sam zaś był furierem w pułku Dals a liczy lat 24.

Gdy się król nazajutrz pokazał na teatrze, powitała go publiczność wielkimi okrzykami radości i żądała zagrania pieśni narodowej na cześć króla. Hrabia Horn od strzału dostał tylko lekki kontuzji w czoło.

Hiszpania.

Madryt, dn. 26. Listopada. — Prokurator królewski, który w sprawie przeciw dziennikowi Tiempo o obrazę posła francuskiego dopiero po czasie założył apelację, został z urzędu złożony. Czyli poseł zaprzestanie na takowem zadosyć uczynieniu, nie jest jeszcze wiadomo. Odwołanie jego tu ztąd ma od tego zależeć, jeżeliby był przeniesionym na posła przy stolicy apostolskiej, co jednak dopiero wtedy nastąpi, jeżeli hrabia Rossi zostający w Rzymie, pójdzie na członka gabinetu francuskiego. Może być, że pan Bresson wpływa jeszcze na gabinet hiszpański, jak dawniej, ale to jest rzeczą pewną, iż u rodziny królewskiej jego słowa nie mają już wielkiej wagi. Hofdama córka Franciszka da Paula, której mąż służył za pośrednika pomiędzy francuzkim posłem, a kamarillą została od dworu oddaloną i mąż jej oczekuje lada chwila uwolnienia od służby. Wkrótce ma tu przybyć infant Don Enriquez, a wtenczas trzeba się spodziewać, że wpływ królowej Krystyny i księcia Rianzaresa zostanie bardzo osłabionym, jeżeli nie całkowicie zniweczonym. Jak tu o księciu Rianzaresie mówią, a nawet piszą publicznie, może udowodnić ustęp z dziennika Clamor publico w tych słowach objęty: że pan Munoz, zostawszy raz księciem, stara się jeszcze zostać generałem-majorem, generałem-porucznikiem, feldmarszałkiem, księciem krwi królewskiej, a jego bracia postąpią na najwyższe godności w dyplomacji albo, że jeden będzie deputowanym i nareszcie ministrem, to wszystko bynajmniej nas niezadziwia. My ubolewamy tylko nad tem, że korona ma takich doradców, którzy pozwalają się rozpościerać zabiegom podobnego rodzaju. Ludzie co tak daleko idą w klanianiu się, upadaniu do nóg i czólganiu, powinni być pociągnięci do surowej odpowiedzialności za wszystko złe, które się tylko stało.

Minister skarbu widział się jednakże spowodowanym, do cofnięcia wywyższenia cła wywozowego na wyspie Kubie od cukru, kawy i gorzalki.

Exprezydent państwa Ecuador, generał Flores przybył dnia 17. ze swoim generalnym sztabem do Santander. Na dniu 19. znalazło się za nim około 350 żołnierzy zawerbowanych w Hiszpanii i tego samego dnia przybił do brzegu statek ze 170 żołnierzami, którzy mieli udział przy powstaniu galicyjskiem i zostali zawerbowani dla Floresa w Portugalii. Na dniu 21. przybyło zaś 400, z których większa część służyła pod Don Karlosem i wyszła była do Francji. Całe to wojsko zakwaterowano do koszar i stajni. Gubernator kazał po mieście krążyć patrolom. Konsul wolnego państwa Ecuador założył protestację przeciw wsadzeniu na statki tej choloty.

W porcie Korunny stoi na kotwicy angielska fregata. Dowódca każe co wieczór na pokładzie odśpiewywać pieśń Riegi w obecnej chwili nie-nawidzony i przez to oburza niezmiernie tamtejsze władze rządowe.

Belgia.

Bruxella, dn. 2. Grudnia. — Emancipation donosi: pan Bareel, generalny sekretarz w ministerstwie prac publicznych wrócił z Berlina, gdzie zawierał konwencję poczt się tyczącą, a z której dla Belgii znaczne wyniki korzyści.

Na przedwczorajszym posiedzeniu izby reprezentantów, przyjęto budżet spraw zagranicznych większością 50 przeciw 4 głosom. Wynosi on przeszło 1,070,000.

Znaczny dom fabryczny w Verviers każe piec chleb dla swych wyrobników, który przez to na 6 funt. jest o 9 centimów tańszy. Mają iść za tym przykładem i inne domy.

Wstępne śledztwo z powodu rozruchów w Nieuport już skończone i przeszło 20 osób cywilnych i wojskowych odesłano pod sąd policyi poprawczej.

Szwajcarya.

Bazylea, d. 1. Grudnia. — Wczoraj zgromadziła się rada konstytucyjna pod przewodnictwem radnego Macieja Oswalda. W zagajeniu oświadczył on, że nie myśli rzucać błyskotkami wymowy, ale chce pokazać swe dobre chęci na korzyść wolności i ojczyzny. Od roku 1830. powstało wiele nowych konstytucji w Szwajcaryi, a ta, o której chodzi przejrzenie, należy do najliberalniejszych. Nie konstytucja winna teraźniejszemu położeniu, ale pewien kierunek w zapatrywaniu się na pytanie federacyjne, woli jednakże o tem zamilczeć. „Żyjemy, mówił dalej, w czasie tego ruchliwym, wszędzie pierwiastki zaburzenia na jaw występują i duch ludzki zaczyna się coraz swobodniej rozwijać i nie masz siły na świecie, któraby mu potrafiła założyć hamulec. Ludy nie dadzą się już rządzić teoryom i mądrości katedrowej ani też barbarzyńskiemu zarzucaniu uzdy, ale tylko rozsądne oglądanie się na stosunki, może do czegoś doprowadzić. Nie dzieje się nic przypadkiem, ani żaden włos z głowy, ani wróbel z dachu nie spada bez woli Bożej. Wszyscy ludzie są tylko narzędziami do spełnienia tego, co wyższa ręka na nagrodę lub karę ludzkości zarządziła. Niech przepadnie wszelka nienawiść, niech panuje pokorne poddanie się woli Bożej, a zawita przyjacielskie branie się ku podniesieniu dobra pospolitego. Wtedy w zakresie federacyjnym, podniesie się stara Bazylea i zajmie stanowisko odpowiednie swemu wykształceniu i swój oświacie. Należy przeto stawiać bez wszelkiego zagranicznego wpływu nowy budynek, w którymby nasi obywatele znaleźli szczęście, a nasz lud rzemieślniczy przy swjej pracowitości, mógł się spodziewać pomyślnego położenia. Bóg naszych ojców niech nam błogosławi!”

Następnie przystąpiono do oboru prezydenta i został zaraz w pierwszym głosowaniu obrany pan burmistrz Frei, 73 przeciw 113 głosom; zastępcą zaś radca appellacyjny Burckhard, Keller II. Na wniosek popierany przez zastępcę uchwalono, ażeby bez następnej obrady natychmiast przystąpiono do oboru komisji. Dr. Brenner domagał się, aby obrady tej komisji odprowadzały się przy drzwiach otwartych, przeciw czemu powstało wielu mówców i przemogli, że wniosek upadł. Wezwano tylko wszystkich członków rady konstytucyjnej i obywateli, ażeby swoje pomysły do komisji poprzysyłali, a objawione życzenie przez pana Chrysta, aby komisja starała się dawać wiadomości o postępie prac przez nią dokonanych, było ze wszystkich stron popierane. Na wniosek prezydenta zgodzono się, iż komisja powinna się składać z 15 członków.

Z Lucerny donoszą, że tam większe przyszły transporta uzbrojenia, jak były zapowiadane: w ósmiu skrzyniach były działa ósmio i sześćofuntowe. Cztery drugie skrzynie zawierały granaty i kartacze. Wkrótce ma przyjechać 5000 karabinów.

Zürich, 1. Grudnia. — Nowa Gazeta zürichska zaprzecza wyraźnie rozpущonej pogłosce, że z powodu nałożenia cła wychodowego w Bawaryi, Württembergu i Badeńskiem mieszkańcy tych krajów doznają prześladowania w Szwajcaryi. Żadna gazeta szwajcarska o niczem podobnem nie nadmieniała, a przecie snadno się domyślić, iż gdzie panuje wolność druku, wypadek taki niemoże ujść baczności dziennikarzy.

Pogłoski o posuwaniu się Francuzów wzdłuż granicy szwajcarskiej na nowo się rozbiegają. Courrier Suisse w numerze z dnia 1. Grudnia i dziennik Helvetie donoszą, że do Coutavon 1½ godziny od granicy berneńskiej przyszło 50 ludzi na kwaterę. Mówią, że powyższe wiadomości obudziły w Genewie wielką niespokojność. Pan Rilliet Constant przyjechał w tym interesie do Lausanny, skąd się udał do Bern, ażeby rzecz tę przedłożyć tam, gdzie należy.

Podług doniesienia Revue de Geneve rada stanu ma się składać z siedmiu członków, którzy co trzy lata będą obieranymi przez wszystkich obywateli. Wojska francuzkie stojące w pobliżu Genewy mają obmyślać sobie zimowe leże, a stojące w Lyonie mają ruszyć za kompaniami, które zajęły powiat Gex.

Z kantonu grizonskiego donoszą, że tam uchwalono także prawo przeciw należeniu do fraszlerów, a mianowicie każdy przekonany o to przestępstwo podlegnie najmniej jednoročnému więzieniu i opłacie 600 zł.

Włochy.

Rzym, dnia 23. Listopada. — Oczekiwany okolnik papieski do wszystkich biskupów, ukazał się nakoniec. Jest to, że się tak wyrazimy, pismo notyfikacyjne o objęciu stolicy apostolskiej i nosi datę z dnia 9. Listopada. Po rozszerzeniu się nad światem panowaniem Grzegorza XVI., po oświadczeniu, że Ojciec S. przy objęciu swjej dostojności czuł potrzebę odezwania się do braci biskupów i po wezwaniu tychże, aby mocą biskupią i wytrwałością waleczyli przeciw najstraszliwszemu nieprzyjacielowi rodzaju ludzkiego, a dotrzymywali w boju, jako dobrzy żołnierze Jezusa Chrystusa, jest powiedziane dalej: „żadnemu z was nie tajno szanowni bracia, jak w tym czasie godnym opłakiwania, toczy się najzaciętsza wojna przeciw całej katolickiej sprawie ze strony ludzi, co w najburzliwszym stowarzyszeniu zbaczając od zdrowej nauki i odwracając uszy od prawdy, dokładają wszelkiego starania, wydobywają wszelką potworną myśl z nieładu, aby ją

zasiać i zakorzenieć pomiędzy ludem. Dreszcz z odrazy przenika naszą duszę i trawi nas boleścią przepełnioną goryczą, kiedy rozważamy te straszliwe błędy, te rozmaite i różnorodne zabiegi, ku szkodzeniu, te przekręcania, kabały, jakich się dopuszczają ci przeciwnicy prawdy i światła, tudzież najwprawniejsi mistrze przewrotności, żeby tylko wygasić w umysłach bojaźń Bożą, sprawiedliwość, rzetelność; aby zepsuć obyczaje, zawikłać boskie i ludzkie prawa, katolicką religią i obywatelskie społeczeństwo wzruszyć i osłabić, albowi gdyby im się powieść miało, do ostatnich podstaw zniweczyć.

Do tych ludzi trzeba liczyć nietylko takich, co zapierają objawienia, bluźnierców, ale takich, którzy nadużywają słowa rozumu; słowo Boże udają za ludzkie dzieło, pozwalają je sobie podług swego widzimisię objaśniać i wykladać, jakkolwiek przecie Bóg sam ustanowił żyjącą władzę, któraby prawdziwą rzeczywistą myśl niebieskiego objawienia wykladała, stwierdzała i wszelkie spory w rzeczach wiary i obyczajności przez nieomylny wyrok załatwiała. Zwracając uwagę na poszanowanie kościoła i jego kapłańską jedność w nieprzerwanym następstwie od apostołów, cała pieczołowitość około dusz ku temu obręconą być powinna, ażeby napominać o stronięciu od godnych pogardy uwodzicieli, którzyby kościół i słowo Boże poddać chcieli pod władzę rozumowi.

Następnie okólnik mówi o innych obłąkaniach, wybiegach, obejmujących bezbożne zamiary przeciw stolicy apostolskiej, tajemne rozdierania na sekty, które już dawniej przez papieży zostały potępione, na towarzystwa biblijne, które Ojciec Ś. za przykładem swych poprzedników, także potępia. Niegodziwem jest filozoficzne wychowanie, które niedoświadczoną młodzież w godny politywania sposób o utratę rozumu przyprawia, które wszelką różnicę pomiędzy złem a dobrem niszczy i system religijnej obojętności ustanawia, które żółć smoczą w kielichu Babilonu do spełnienia podaje. Powstają przeciw świętej kapłańskości bezżenności, co niestety podoba się niektórym duchownym, którzy niekiedy zapomniawszy swęj godności, dają się złudzać niewłaściwym przyjemnościom. Najniebezpieczniejszą jest owa nauka o komunizmie z samem prawem przyrodzonym zupełnie sprzeczna, którą raz przypuściwszy, można wyrzucić wszelkie sprawy, prawa, własność i zgoda wszystkie podstawy społeczeństwa ludzkiego. Okropnem jest i nabożnisiostwo, to rzemiosło zakładania najsztuczniejszych samolówek od ludzi, co będąc rzeczywistie żarłocznymi wilkami w owczej skórce przez kłamliwy i chytry pozór pobożności, tej rzeczywistej cnoty, pokornie się wciskają, pochlebając imają, z dobrocią w kajdany okuwają a tajemnie rozboje spełniają. Jest też plagą religii ciężka i takie pisarstwo, które dostarcza dzieł obalających religię, moralność, dobre obyczaje.

Dalęj duchowieństwo odbiera napomnienie do prawego postępowania i należytej karności, a zwłaszcza biskupi nie mają być za pospieszni we wyświęcaniu, lecz powinni wprzód dobrze zbadać, czy zabierający się do stanu duchownego potrafi odpowiedzieć swoim obowiązkom, a ztąd trzeba koniecznie zważać na obyczaje i wykształcenie, a z tej przyczyny seminaria powinny być utrzymywane stósownie do przepisów zboru trydenckiego. Najlepszy środek zapobiegania odpadaniu od kościoła jest wykładanie po prostu słowa Bożego, a bez błyskotek sztucznej wymowy. Dla podniesienia stanu duchownego, godnem jest zalecenie instytutu pobożnych ćwiczeń (institutum exercitationum spiritualium).

Zamknięcie tego okólnika, który wynosi w druku 15 stronnie arkuszowych, stanowi modlitwa do tronu łaski z wezwaniem orędownictwa Boga Rodzicy Niepokalanęj Maryi Panny, księżecia apostołów, któremu Chrystus porucił klucze niebieskie, jego współapostola Ś. Pawła, wszystkich Świętych, a na sam koniec przychodzi udzielenie błogosławieństwa apostolskiego.

Gdy wywołane przez Prześwietną Dyrekcyę Jeneralną Ziemstwa w Poznaniu w dniu 1szym Sierpnia 1846. listy zastawne 4prCt. na dobrach Sędziny powiatu Szamotulskiego zainstabulowane jeszcze następujące Nra., jako to:

Nr. 99. bieżący na 50 Tal.

Nr. 101. 1670. amortyzacyjny

Nr. 3956. dito na 25 "

złożone do kasy téjże Dyrekcyi nie zostały, wzywam przeto jako udział do wymazania w hipotece tychże listów zastawnych mający, ażeby takowe jak najprędzej do kasy wspomnionęj złożone były, za które inne wydane zostaną.

Posiadających też listy zastawne zwracam uwagę na ogłoszenie z dnia 1. Sierpnia 1846., w moc którego, w razie niedostawienia tychże listów zastawnych, prawne zagrożenie na nich dokonane będzie.

Poznań, dnia 22. Listopada 1846.

M. Prusimski.

O zaprowadzeniu żeglugi parowej na Wiśle i innych rzekach królestwa polskiego.

(Ciąg dalszy).

Mnóstwo świadectw tego rodzaju, któreśmy sami mieli przed oczami, zawierając wymiary zanurzania się statków w wodzie, są dla nas najmocniejszym dowodem, że statki te z łatwością i po naszych rzekach żeglować mogą.

Miedzy innemi, przytoczemy tu świadectwo towarzystwa żeglugi parowej na Nekarze.

»Heilbronn, 9. Listopada 1842 r. — Pan Gäche starszy z Nantes wystawił dla towarzystwa żeglugi parowej Nekary 2 statki parowe, oznaczone Nr. 23 i 24., które mimo niesłychanie niskiego stanu wody przeszłego lata, prawie bez przerwy odbywały podróże między Heilbronn i Heilbergiem. Statki te odznaczają się nadewszystko małym zagłębieniem się w wodzie i łatwością obrotów; przez co wtenczas nawet kiedy rzeka zdaje się zupełnie wysychać, one jednak łatwo sobie wynajdują przejście, nieprzerwywając nigdy najregularniejszej żeglugi, choć inne statki na daleko głębszych rzekach, jakimi są Men, Elba, Dunaj wyższy, częstokroć stać musiały. Co do mocy budowy tych statków, lato zeszłe było również decydującą próbą: albowiem mimo tak utrudnionej żeglugi w czasie której dużo uciepieć były powinny po najskrupulatniejszem ich zrewidowaniu nie znaleziono wszakże żadnego uszkodzenia. — (Pamiętać bowiem trzeba, że łożysko Nekary jest kamienne, najeżone mnóstwem skał sterczących.)

Kompania Mozelli obdarzyła p. Gäche następującem świadectwem:

»Statek parowy l'Inexplosible, Nr. 25., wystawiony przez p. Gäche z Nantes, obecnie będący własnością kompanii żeglugi parowej na Mozelli, przed użyciem go na téj rzece, został wypróbowany pod Coblenz, i przekonano się, że próżny zagłębiał się tylko na cali 12, po napełnieniu zaś kotła, z ładunkiem 30 cent. i ludźmi zagłębił się około cali 14. Statek ten jest w ruchu od 3 miesięcy; działanie jego maszyny najregularniejsze, i przez ten czas przekonał się, iż zagłębienie jego jest mniejsze nawet niż się przy pierwszych próbach okazało. — Treves dnia 27. Paźdr. 1842 r.»

Pan Gäche otrzymał jeszcze świadectwo byłego naczelnego inżyniera dróg i mostów Francyi, które świadczy że wytykanie nurtu rzeki w czasie niskich bardzo wód na Loarze, było niepodobnem przed zaprowadzeniem statków pana Gäche; że zaś teraz po ich zaprowadzeniu i tylko za ich pomocą, ważna ta operacya na Loarze, która nurt swój co chwila zmienia, regularnie 2 razy dniem wykonywana bywa.

To ostatnie świadectwo przekonywa nas, jak mało wody potrzebować muszą statki pana Gäche, kiedy za pomocą nich dopiero, zdołano zaprowadzić regularną służbę wytykania nurtu na rzece, na której mimo wszelkich usiłowań, za pomocą zwykłych łodzi przedtem dokazać tego nie było można.

Pan Edward Guibert posiada jeszcze mnóstwo innych równie pochlebnych dla statków pana Gäche świadectw, których dla ich znacznej liczby właśnie, wszystkich tu przytoczyć niepodobna, które zresztą swoją jednoznacznością w pochwałach znużyłyby nawet czytelnika. (Dok. nast.)

Sala handlowa w Poznaniu.

Ceny targowe dnia 9. Grudnia 1846.

| | |
|-------------|--|
| Pszenica .. | 2 Tal. 22½ sgr. do 3 Tal. — sgr. za wiertel, |
| Żyto | 2 " 20 " do 2 " 25 " " " |
| Jęczmień .. | 2 " 5 " do 2 " 12½ " " " |
| Owies | 1 " 7½ " do 1 " 10 " " " |
| Tatarka .. | 2 " — " do 2 " 5 " " " |

(8 wiertel = 9 Berl. szefli według przyjętego tutaj zwyczaju.)

Beczka spirytusu 120 kwart 80 ½ Trallesa Tal. 24½ do 24¾ w większych ilościach.

Aukcja towarów złotych i srebrnych.

W piątek dnia 11. Grudnia zrana od godziny 10. zaczynając, będą w lokalu aukcyjnym pod Nr. 30. ulicy Fryderykowskiéj różne w zastawie będące przedmioty ze złota i srebra, między którymi Collier z przedniego złota z 19. ametystami, otaxowane na 75 Tal. 12 sgr. 10 fen., za gotowiznę zapłatę publicznie przez licytację sprzedawane.

Anschütz.

Skład mebli.

Połączeni w towarzystwo stolarze majstro-wie, pod Nr. 44 starego rynku w domu kupca Graetza, polecają swoje meble w najnowszym guście, trwałe i dobrej roboty, jakoteż znaczny dobor luster, zwierciadeł barokowych i robot wyściełanych po cenach o ile być może najtańszych.

Wodę kolońską

Karola Antoniego Zanolęgo i Fariny, przy placu Jülichowskim poleca tanio Caspari; Wrocławska ulica Nr. 31.

FORTEPIANA

po 100 aż do 30 Fryderychsdorów, ze znanych najsłynniejszych rękodzielników znajdujących się w licznych, jak nigdy, doborze. Ceny, warunki zapłaty i najrozsądniejsza gwarancja jak wiadomo. Jest znów kilka fortepianów do wynajęcia, równie jak niektóre zamienione, a zupełnie do użycia zdadne instrumenta na sprzedaż. Poznań, w Październiku 1846.

Ludwik Falk, Nr. 21. ulicy Szerokiej.

Najlepszej herbaty Pecco funt po Złt. 16., a ulubionej kawy Jamalskiej 4 funty za Złotych 6. poleca

Juliusz Horwitz

w narożniku placu Wilhelma pod Nr. 1.

Najpiękniejsze Berlińskie śniące się świece sprzedają cetnarami i funtami po cenach o ile być może najtańszych.

Również polecam najpiękniejsze duże rodzenki po gr pol. 21. funt.

Juliusz Horwitz

w narożniku placu Wilhelma Nr. 1.